RZECZ UDZIELNA

Przeciw weryfikacyi Zdzięcielſkiey od Xięcia Starosty podaney do Sądu.

Wſpomnieć trzeba na aſſekuracyą do rachunku wſpólnych intrat uczynioną, tam opisuie tylko te intraty obrachować z czego pożytkował jeden, lub drugi Xże, ale to do rachunku nie należy, co na utrzymanie gospodarſtwa, co na potrzeby domowe, expensowanym było.

Zasiewy ad ſundum należą, bo też z zasiewow zboża wszelkiego rodzaju wyciągniona taxa, y Dobrom położony ſzacunek.

Znoſząc teraz w Dobrach zasiewy, trzeba znieść ſzacunek, lecz to się wſzyſtko ſkończyło pod czas działu.

Kiedy jeszcze nie dzielne Dobra były, poddanym Zdzięcielſkim dawano zapomogi, a te zapisano remanentem, sam też Xże liſtami swojemi utrzymywanie całości poddanych aż nad to insyunował.

Zapomogi, ktore się zowią remanentem, żadnego pożytku nie przynoszą Xciu, bo te na pożytek fundi obróciły się.

Ergo Podkomorzy za remanenta nie winien wſpólności Bratu. Tenże remanent pod czas działu kaſuią Xiążęta, już za martwy, y nie odwrócony jego mieni Kiedy w zapisach dzielczych tego punktu nie wzmienili, ani też salwy zachowali.

Co rozumie Xze Staroſta o remanentach Hluſkich. Niechayże wspomni przeciw sobie do konwikcyi ſwojey względem remanentow Zdzięcielſkich.

Podkomorzy tych remanentow nie zyſkał, a Staroſta przez zwykłe nad ubogim poddańſtwem politowanie, ſam zapomogi dawać kazał, więc sam ſtał się remanentow przyczyną, bez regreſſu o beczek 306. na włość rozdanych.

Na Rok 1778. posiano żyta beczęk 121. a jako ten zasiew respicił fundum, tak do wspólności pożytku Xcia Staroſty nie przychodzi.

Jeśli Staroſta wzięte na fryor Królewiecki beczek 100. żyta zaprzecza, więc sam dobrowolnie odſtępuie pretensyi, jaką w propozycyi podał.

Czytać do tego punktu definicyą Urzędnikow.

W Punktcie 4tym pretenduie Staroſta płaty za beczek 71. jęczmienia, jako remanenta y expensa domowe w wyższych propozycyach mieszał Xże Staroſta, tak w każdym punktcie też samo czyni, aby Ideę, czyli powierzchowność ſwoich pretensyi powiększył, a z tąd gdyby większą zdał się rozsiewać pretensyą.

Nie zapiera się Xże Podkomorzy, że 24. beczki jęczmienia na ſwoje potrzeby obrócił, ale do takiey liczby y jaką Xże Staroſta proponuie, nigdy się nie zna, a Staroſta żadnym rachunkiem Ekonomow nigdy nie przekona, bo zamierzona wieloſć od arbitralnego tylko wnioſku.

Wszakże ordynarye, zasiewy y zapomogi poddanych, a ſupposito ſpólności, jak naymocniey wyłączone; już się uprzykrzyło nawet, wiadome Sądowi kondycye działu, y aſſekuracyi, do każdego punktu przypominać, y toż ſamo powtarzać.

Definicya Urzędnikow ewinkuje Podkomorzego bardzo doſtatecznie, ta wypisuie, że na zasiew wyszło beczek 26. za aſſygnacyami wyda-

A no

no beczek 12. na ordynarye beczek *6.* na włość beczek 15. w ziarnie beczek 9. wszyſtkiego jęczmienia kalkuluie tylko beczek *21.*

Na cóż więcey Podkomorzemu obrony, kiedy Urzędnicy mówią jak y gdzie jęczmień przeszedł do rozchodu, a jak nie był pożytkiem Xcia Podkomorzego.

Mówi, że Podkomorzy winien owsa beczek 504. pozwolił Xże na zapisanie w linii realney beczek 356. jakoż Urzędnicy w swojey definicyi ręczą za niewinnością Podkomorzego, gdy mówią, że reszta owsa na zasiewy, na ordynarye, na zapomogi wyſzło, więc Staroſta wſpólności więcey brać nie może, jak tylko beczek 355.

Pretenduie Xże Staroſta gryki beczek 31.

Rachunki Ekonomow świadczą, że Xże Podkomorzy nad ośmin kilka gryki, nie aſſygnował więcey, Sędziowie także exkuzuią Podkomorzego, pisząc taką wiadomość o gryce: *na zaſiew beczek 17. za aſſygnacyą beczka 1. na ordynaryą beczek 5 na włości beczek 8.*

O toż ma Sąd wiadomość, jaki był rozchod gryki, a Xże Staroſta ma ewazyą, że Podkomorzy żadnego z niey nie miał pożytku.

Żąda Xże Staroſta grochu beczek 17.

Sędziowie uczynili rachunek grochu z Regeſtrow, konkluduiąc tym ſposobem: Że,, *na zasiewy beczek 6. za aſſygnacyami ćwierci 2. na ordynaryą ,, ćwierci 2. na ziarnie beczka 1. na włości Rom: 8. beczek*, y tak się złożyło beczek 17.

Zkądże tu przyſtosować do Xiążęcia Podkomor: wſpólność intraty, kiedy on grochu ni przedawać kazał, ni aſſygnował.

Oſkarża Chrapkowicza Ekonoma, że on wedle kalkulacyi zoſtał winien deceſſu 21,953. złch.

A mimo własne przekonanie y wiadomość, że o Chrapkowiczu nie wiedział, ważył się zabrać do przysięgi.

Chrapkowicz od Ru 1771. był przyjęty, w ten czas do Zdzięcioła na Gubernią, kiedy jeszcze sam Xiąże był w kraju.

Możnoli wierzyć, żeby mimo wiedzę, y rządy Xiążęcia był Chrapkowicz osadzony na Gubernyi, a jakże tu przysięgać, na czym y przeciw komu przysięgać.

Jeśli Chrapkowicz ſam dłużnik y winowayca, to obu Dziedzicom ſzkoda, na nim więc repetycya y jego konwinkować trzeba.

Czemuż Staroſta nie pozywa Chrapkowicza, musiałby on albo dać juſtyfikacyą z siebie, albo opłacić deceſs.

Podkomorzy Chrapkowiczowi inſtrumentu na Gubernią nie podpisał, więc Chrapkowicza na uſługi nie przyimował.

Za wierność Chrapkowicza nie ręczył, ani deceſsowey ſummy, jak to jeſt próżny pretext obróconey do Podkomorzego repetycyi, nie wiedzieć za co y z jakiey kabały.

Inſtalacya Chrapkowicza Xciu Staroście wiadoma była, a Kommiſſarz jego Korewa w punkcie 8. ſwojey weryfikacyi obu Xiążąt woli y wiadomości przypisuie, *czytać ten Punkt weryfikacyi.*

Deceſs Chrapkowicza kalkuluje Malinowſki Kommiſſarz Staroſty, czemuż go zaraz nie aresztował, czemu na Podkomorzym ſtatuicyi nie żądał.

Więc Xże Podkomorzy poſtawiłby Chrapkowicza na Sądzie, zrzekłby się winy, y winowaycy.

Z tego deceſſu czy zyſkuie co Xże? a jakże to będzie wspólną szkodę tłumaczyć za wſpólny pożytek.

Aſſe-

Assekuracya tylko wspólne użytki rachować miała, ale na decessa Ekonomow sałwy nie ma, żeby za utratnych sług Xiążęcia Starosty miał okup czynić Podkomorzy, przyznam się, nie mialz nigdzie tak okrutnego Prawa.

Za Dozorcę intrat, y dla ocalenia Dòbr swoich, obrał Xże Starosta Kommissarzem Koreywę, czemuż ten Kommissarz nie miał tyle życzenia swoiemu Pryncypałowi, aby widząc nie winnego Zawiadowcę zaraz go oddalił, zaraz rachunku wysłuchał.

Czemuż Koreywo nie doniosł tey utraty? czemu był nie czułym? nie cierpiałby Xże Podkomorzy takiego winowaycy? więc tego decessu winien Korewa, że zawodzi ufność położoną w sobie, że wiernych obowiązkow służby nie wykonał, że się nie tak sprawił jakby prawidła dobrego rządu, naydelikatnieyszym sumnienia zaręczone obowiązkiem czynić dysponowały.

Wziął Podkomorzy u Czaplijewskiego złch 1755. ale te obrócił na procent od summy wspólney Saturgusowi należącey, tak rozumie kwit Czaplejewskiemu dany, ergo do summy na wspólny procent obrócony nulla questio.

Takoż o decess na Czaplijewskim, nie należnie do Podkomorzego stosuie pretensyą, bo on był od Xiężney Starościney instalowany, *donosi o tym list Xżney do Czaplijewskiego pisany 1775.*

Mimo tyle dowodow, jak zuchwale Xże zabiera się do przysięgi, jakoby nie wiedział o instalacyi Czaplijewskiego, trzeba więc ostróżnie szafować przysięgą.

W punkcie 25. zmultyplikował summę 6425. złch nie wiedzieć z kąd, y za co, a zatym zarzut bez dowodu, nie wart odpowiedzi, ale kassować trzeba na daremnie błąkaiące się zapytania.

Przyiął Koreywa Kommissarz Siemaszkę na Ekonomią, który został winien decessu złch 122. więc JP. Koreywa ma ten bonifikować decess.

Ofiaruie Xże Scta przysięgę, że o przyięciu Siemaszki nie wiedział, a sam Siemaszkowi kwity z importancyi dawał, a jakże wielki azard przysięgi! jak rozmyślny przeciw prawdzie grzech!

Co tedy na decess powiedziano Chrapkowicza, to samo pomaga Xciu Podkomorzemu do ewazyi przeciw wszystkim decessowym Ekonomom.

Nie przeczy temu Xże Podkomorzy, że wziął od Wolka intraty 4344. złł: Ale też wzaiem Xże Starosta przeczyć nie powinien, że tę summę expensował Xże Starosta na opłacenie wspólnych przed działem kapitulacyi, y na wspólne procederowe interessa.

Summa 4462. złł: w Punkcie 29. za remanenta podana, tak jest próżną pretensyą, jak y pierwsze, bo te remanenta za życia Xżney Wojewodziney nastały, z tych zaś jednym ustąpione, drudzy poddani odumarli, są też rozeszli y ubodzy, a jakże, y z kąd wydobyć remanent?

Gdyby się godziło zapomogi na włościach ściśle examinować, przyszłoby do tey konsekwencyi, albo poddanych nie będze, albo walor Dobrom cale się pomnieyszy.

Choć Xże Starosta potrącić kapitulacyą Boyki złł: 80 chce oraz wygrać decess za Wolka złch 289.

Kapitulacya Boyki jest słuszna, bo do swpólnych usług użyty, a za remanent Wolka, powinien na nimże szukać repetycyi, wszak on równie służył, y dependował od Xcia Starosty.

A2 Py-

Pyta się Xże Starosta w Punkcie 31. czemu remanentow zaległych nie wybrał Wołk według podania całkiem.

Trudno perceptować było remanenta, jeśli nie opłacili, alboż można gwałtem przymusić grunta używać, jeśli nie chcą zasiewać, y za grunt płacić.

Wołk na Ekonomią był wokowany listami samego Xcia Starosty y Kommissarza jego Malinowskiego, więc żądać repetycyi powinien na tymże Wołku, ktorego instalował jeżli był decess.

A Xże Podkomor: za co ma odpowiadać, kiedy Wołk od woli samego Starosty dependował, ktorego Podkomorzy ani rekomendował, ani ręczył.

Podał Starosta pretensyą, że Xże Podkomorzy za zuchwałość Zydow Zdzięcielskich na ukaranie ich wziął zakładu czer: złch 200.

Z tego pożytku Podkomorzy składać kalkulacyi nie powinien, ktoren jest ewentualny nie inwentarzowy.

Ta summa za karę Zydow wzięta należy Dziedzicowi, bo on ich zgromił, on też za summę defalkami y rożnym staraniem nadgrodził.

Tey offerencyi od Zydow wolno było brać, y nie brać Podkomorzemu, a gdy się Zydzi niedopominaią, cóż za Aktor Xże Starosta zatrudniać się cudzą własnością, wszak Zydzi wlewku nie dali, ani ad requirendum plenipotencyi Xciu Staroście.

Wmawia Starosta, jakoby poddanych Zdzięcielskich do własnych Dobr swoich spędzał na robociznę Podkomorzy.

Xiężna Wojewodzina Nowogr: była Dożywotniczką, jeśli pod życiem jey było brane poddaństwo.

Więc dożywotnie w Dobrach rozrządzenie nie podpada kalkulacyi.

Powtóre wolno mu było używać Xciu poddanych swoich, bo był całey włości Zdzięcielskiey połowy oprócz działu Dziedzicem.

Wiele brał ludzi, kiedy pieszą, czy sprzężajem wiadomości nie ma, wyznania nie ma, Regestru, y ceny robocizny nie ma, jakże się z głowy domyślać wiele tych ludzi pędzonych było.

Na jaką robociznę, y z jakiey umowy między Starościną Rzeczycką.

Wziął za dowod kalkulacyą JP. Koreywy, a z niey kalkulacyą summy do Xcia Starosty na złch 1083. w Punkcie 39.

Wniosł do skarbu Xcia Podkomorzego JP. Koreywa czer: złch 200. od tey realności nie uchyla się Xże Podkomorzy.

Lecz to quantum 200. czer: zł: oddano na interess z Saturgusem, to jest na opłatę jemu wspólnych procentow.

Wszak Xże działem przyrzekł z części swoiey Saturgusowi zapłacić czer: złch 1000. ale zawod uczynił, kapitału y procentu nie oddał, do tego stopnia przyszło, że Saturgus przeszkadzał handle Krolewieckie Xciu Podkomorzemu, a tak Xże Podkomor: y na towarach szkodował, y sowicie Saturgusa opłacać musiał.

Nie tylko Starosta był winien Saturgusowi, ale też był winien drugiemu Kupcowi Fawenheydowi wszystkie te napastne interessa opierały się do straty Xcia Podkomorzego.

Nawet Xże Starosta do przysięgi nie ma być dopuszczon, bo żadnych Regestrow y żadnych dowodow na ewikcyą swoią nie kładnie.

W ostatnim Punkcie weryfikacyi powtórzył Starosta też same pretensye, które w pierwszych propositach aż nadto obszernie wypisał.

Zeby Xże brał jakie zboże od Czaplijewskiego y Chrapkowicza, żadnych assygnacyi nie pokłada, ani kwitow.

A czy-

A czyjaż roſtropność takiego uciemiężenią dopuści, żeby wódki y piwa taxować, y znowu brane zboża na robienie wódki y piwa, drugi raz taxować.

Zkądże się te zboże do kilku set beczek zgromadziło, pod rządem Chrapkowicza y Czaplijewſkiego, kiedy już pierwsze definicye Urzędnikow w tymże samym akcie weryfikacyi ſkonkludowały jakie brał zboże Podkomor:

Więc między tą dwojaką, a sobie cale różnąpropozycyą, koniecznie być musi jedna fałszywa, albo pierwsza, albo druga.

Czego tedy Xże zbywać nie kazał, za co do ſkarbu Xiążęcia Podkomor: nie weszło intraty, co też za osobliwszy pożytek rozumianym być nie może.

Więc żeby na to wszyſtko miał odpowiadać ani razem, ani ſzczegulnie własnosci ſwey Podkomorzy nie ucięży.

Odpowiedź na Oblig Wojewodzincy Nowogr:

Podał Xże Stta kweſtyą, jakoby Xżna Matka 1766. na Oblig zoſtała winną złch 23,350. Staroście.

Xżna Wojewodzina aż nad to opłaciła dług Synowi, bo sam wyświeca działem, że na dwóch Synow zapisała 200,000. złch.

Jeżli ten dług był aktualnym długiem, czemuż do Tabelli dzielczey nie podał.

Powie? że na długi nie wiadome anteceſſorſkie zachowana salwa do opłacenia ſpólnego przez obu Braci.

Możnoli rozumieć żeby o wziętym obligu od Matki nie wiedział, a jeżeli w ten czas wiadomości ſwoiey zaparł się, ergo ſummy Matce nie pożyczał.

Słowa zapiſu dzielczego: innych ſumm, długow za różnemi Obligami, zapisami, inſkrypcyami y pretensyami nam należących z tychże Dóbr po połowie między nami podzielonych, o które osobny rachunek uczyniwszy y na wzajem pokwitowawszy ſię jedynie ſuperuiącą ſummę, &c. &c. w pomieniony komput długow umieściliśmy.

Wpłynęły summy? y obligi do działu, bo wzaiemny Xiążęta o wszyſtkie pretensye pro & contra ſtosowane uczynili rachunek, y pokwitowali się na wzaiem.

Ergo! dług Matki działem y rachunkiem choćby był iſtotnie należącym ſkaſowany y kwitowany zoſtał.

Wyrażaią nie licząc ſumm y obligow z Dóbr po połowie podzielonych, ale oſobny czynią rachunek y kwituią się, bo ſumma Matki, jak mówi teraz Staroſta ściągać się miała do Dóbr Synowſkich.

Pytam się o co był rachunek, y z czego się kwituią, jeżli nie z tych pretensyi, które z ſtrony jednego y drugiego Brata formować się mogły.

Czemuż do Tabelli nie podał, bo oblig ſkaſſowany w ten czas zoſtał, a co od rachunkow od wzajemnego zakwitowania, zoſtało nie zakwitowanym te długi za ſummę ſuperuiącą nazwano, y do Tabelli przyięli Bracia.

W ten czas kiedy się dział formował, miał Xże Podkomorzy osobne Rachunki, miał należące ſummy? ale kiedy się kwitowali zatracił dochody ſwoje, rozumieiąc, że toż ſamo uczyni Staroſta, czego nie dotrzymał.

B Kwi-

Kwitować z obligu, y znowu za obligiem przychodzić do Sądu? taka tentacya zdradza beśpieczeństwo zapisu? bo pierwiey trzeba dział skassować, niżeli głosu przeciw działem słuchać.

Xżna Wojewodzina na Dobrach Oyczystych tylko ubeśpieczone sobie miała dożywocie! ergo na Dobra Oyczyste długu zaciągać nie mogła.

Dobra na trzy schedy rozdzielone między Synow, a Córka też Xiężney Wojewodziny zeszła Sołłohubowna, miała mieysce konsukcessorstwa.

Dochodząc tedy długu Matki, trzeba zapozwać Xcia Mateusza Ex-Koniuszyca Litt: y Sukcessorow Sołłohubowey, trzeba dowieść, że mogła wnosić długi na Dobra Oyczyste.

Do nauki Art: 25. Rozd: 4. odezwać się trzeba, kto przez jednanie co utraci, y zapis wyda wiecznie, już potym milczeć będzie.

Utracił czas mówienia o dług za obligiem, tym barziey że kwitowane w tym rodzaiu wszystkie zarzuty.

Więc oblig stawszy się martwym, już zamorzoney zapisem summy, wskrzesić nie trafi.

Ani przysięga dopomoże Staroście? bo przy czym y na czym przysięgać będzie, kiedy zakwitowany oblig, ani za dług, ani za dowod brać się nie powinien.

Odpowiedź na pretensye Zydow Hłuskich:

Wnosi pierwiey, że Zydzi Hłuscy w Ru 1768. żadnego do skarbu winni nie byli remanentu.

A mimo ten swoy wniosek tamże na jedney karcie wyznaie niżey, że na Rok 1767. y 68. zostali winnemi remanentu Xiężnie Wojewodzinie Nowogr: Dożywotniczce złch 7000.

Wojewodzina została winna Sołłohubowey 4000. złch, tak mówi Starosta y termin oddania wyznaczyła w Ru 1768. 7bra 29.

Kiedy sama Xżna tego Sołłohubowey długu nie zaspokoiła, mówi Starosta że Kahał Hłuski opłacił tę summę, a przeczy tylko tey prawdzie, że nie był winien remanentu.

Sołłohubówa Zydow nie kwitowała, na oblig Zydom wlewku nie dała, więc Zydzi tego obligu Aktorstwa nie nabyli.

Bierze ku pomocy Starosta kalkulacye, chcąc wyperswadować, że Zydzi nie winni remanentu.

Wszak na dożywotnią Matki possessyą kalkulacyi nie było y być nie może.

Powtóre sam wyznał produktem swoim, że Zydzi byli winni remanent, a na cóż więcey doświadczenia prawdy.

Czy po opłaceniu przez Kahał, czy też przypadkiem ten oblig dostał się Zydom, wiadomości nie ma, jakże za tym obligiem sądzić summę, kiedy on Zydom nie służy.

Xiężna dożywotniczką była, władzy tedy iey y rządow dożywotnych kalkulować nie godzi się, bo zapis upewnił dożywocie, a śmierć skończyła wszystko.

Jeżeli o przebor intrat z Hłuska examinować, wieleby Zdzięcioł w tym przypadku miał racyi mówić, żeby Dożywotniczka absolutnego nie miała dożywocia.

Wy-

Wypisuie, że za Rok 1769. Zydzi winnemi zoſtali 7000. złch, a Sołłohubowa odebrany ten remanent znowu opłacić kazała.

Sołłohubowa Generałowa Hłuſk trzymała do extenuacyi ſwoiey ſummy, więc jeśli Poſſeſſorka uczyniła przebor do Sukceſſorow jey ma otwartą Star: repetycyą.

Ten sam kwit Ekonoma Kijakowſkiego, którego za tarczę używa JO. Xiąże Stta, konwinkuie, że mniemane remanenta odebrane zoſtały pod czasem dzierżenia Sołłohubowey.

Więc Sukceſſorowie Generałowey ſkarżą w ewikcyi, wszak Podkomorzy za Sołłohubową żadnego pisma y rękoymi nie dał, cóż on winien cudzego rozrządu.

Czy za remanent, czy za aukcyą arędy, czyli za ſamą arędę wzięta ta ſumma 7000. jak mówią, ale nie dowodzą.

Zgładza ten zarzut dożywocie, bo Dożywotniey Pani ſzafunek był wolny aukcye ſtanowić, remanenta extenuować choćby też kto rozumiał za uciemiężenie.

Podkomorzy na ten przebor kwitu nie dał, sam nie brał, ergo nie winnie zawołano ku odpowiedzi.

Kijakowſki jeżli odebrał remanent, a komu on oddał, Sołłohubowey, czy ſamey Xżnie Wojewodzinie żadnego Sąd nie ſłyszy przekonania.

Jeśli Staroſta dla ſwego Miaſta oświadczył politowanie, to uczynił dla własney ſławy y reputacyi, którey z cudzego Maiątku nie godzi się nadgradzać.

Odpowiedź na złch 274.

Xżna Wojewodzina jakoby Zydowi Hercowi w Ru 1764. zoſtała winną złch 274.

Herc był winien według własnego Xcia Produktu na Rok 1767. y 68. remanentu, więc płacąc remanent albo rachuiąc się o remanent potrącił ſobie to quantum.

Produk Stty mówi, że Xżna 637. uſtąpiła remanentu, więc tym uſtąpieniem jeżli była winna to quantum uiściła Hercowi.

Na oſtatek wszyſtkie te rachunki uprzedziły zgon dożywocia, y do ſamey Xżney reguluią ſwoią exyſtencyą, a Dóbr Oyczyſtych obciążać nie zdolne.

Przyczyny expensow prawnych, y wielość ich? przyniosą do Sądu Petita.